KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Czerwca.— Rok 1848. Poniedziałek. № 161. Dziś, ŚŚ. Gerwazy i Protazy. Jutro, ŚŚ. Regina P., Florentyna i Sylwerjusz.

Z powodu kończącego się kwartału, i nadchodzącego czasu prenumeraty pism peryodycznych na kwartał 3ci r. b., Redakcja *Kurjera Warszawskiego*, ma zaszczyt upraszać Szanownych Prenumeratorów na prowincji zamieszkałych, aby wcześnie zapisywać się raczyli na właściwych stacjach poczto:, a to w celu zapewnienia sobie regularnego dostarczania pierwszych exemplarzy tego pisma. Ze swej strony Redakcja pilnuje tego ściśle, aby exemplarze *Kurjera* były oddawane codziennie do expedycji Gazet Pocztamtu Warszawskiego, tak wcześnie, iżby mogły być expedjowanemi jeszcze *tego samego dnia*, na *poczty odchodzące*, oraz *pociągiem kolei żelaznej*, w południe wyprawianym z Warszawy do różnych punktów tejże drogi.

Uroczystość tajemnicy TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ, obchodzoną była wczoraj z wielką solennością we wszystkich Kościołach tutejszych. — W Kościele Archi-Katedr: Śgo Jana, w czasie Summy, Artyści wykonali Mszę in F. Józefa *Elsnera*, Ofertorjum tegoż, Graduale *Hajdena*.— W Kościele XX. *Augustjanów*, wykonaną była przez Amatorów i Artystów, Msza Aloizego *Schmitta* dz: 103, Graduale Adama *Tarnowskiego*, Ofertorjum J. N. *Humla*.— W Kościele XX. *Trynitarzy*, wczoraj w czasie odpustu celebrowali XX. *Kapucyni*.

Rada Administracyjna zatwierdziła mianowanego przez Komisję Rząd: Spraw W. i D., Adjunkta Wydziału Wyznań w Biurze tejże Komisji, Erazma *Kamieńskiego*, pełniącym obowiązki Adjunkta 1go Oddziału Wyznań i Oświecenia w Rządzie Gub: Lubelskim.

W d. 16 b. m. przypadła smutna rocznica zgonu ś. p. Teressy z Xżąt Lubomirskich Xżnej *Jabłonowskiej*. Z tego powodu jutro, o godz: 10½ z rana, w Kościele parafialnym Śgo Krzyża odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne, na które Krewnych, Przyjaciół i życzliwych pamięci dostojnej Nieboszczki, zachowujący dozgonną wdzięczność, za doznaną przychylność i dobrodziejstwa, mają zaszczyt zapraszać.

Onegdaj rozstała się z tym światem w Warszawie, po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 56, ś. p. Marja z von Wittenburgów *Bohlen*, Małżonka JW. Jenerała Lejtnanta Barona Leontego *Bohlen*, Senatora Departamentów Warszawskich Senatu Rządzącego. Zwłoki tej Pani przeprowadzone zostaną dziś o godz: 5tej po połud:, z domu Nro 483 przy ul: Miodowej, na smętarz Ewang:-Augsburskiego Wyznania. Na obrzęd ten żałobny, Mąż z pozostałemi Dziećmi, w smutku pogrążeni, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Jutro odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Pijarów*, za duszę ś. p. Ant: *Kuczkowskiego*, b. Sędziego Prezyd: w Trybunale Cyw: Siedleckim, zmarłego w d. 10tym b. m.

Aniela z Andrychiewiczów *Sabowska*, przeżywszy lat 22, po krótkiej chorobie, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności. Nieutulony w żalu Mąż, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo Krzyża, dnia dzisiejszego o godzinie 10tej z rana odbyć się mające; oraz na exportację zwłok w tymże dniu i z tegoż Kościoła, o godzinie 6tej po południu, na smętarz Powązkowski.

(A. n.) W dniu 11 b. m. złożone zostały na wieczny spoczynek na smętarzu Ewang:-Augsburgskim, zwłoki ś. p. Karoliny z Wildów *Zyk*. W. JX. *Ludwig*, Radca Konsystorza i Superintendent Gminy Ewang:-Augsburgskiej, miał mowę nad grobem, a Amatorowie śpiewu pod dyrekcją P. *Freyer* Organisty Gminy rzeczonej, wykonali stosowne śpiewy religijne. Mąż, Rodzina, drobne Dziateczki zmarłej, licznie zebrani Kolledzy pierwszego, towarzyszyli konduktowi. Dzień pogrzebu, był 17tą rocznicą jej ślubu.— *J. S.*

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 6/18 Czerwca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 11, na które, tudzież na dawniejsze, w 77 wnioskach, złożono rs. 535 k. 35 (zł. 3,569). Na żądanie 40 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b. rs. 12 k. 56½) rs. 824 kop. 66 (zł. 5,497 gr. 22), i umorzono książeczek oszczędności 37. Przeto Uczestników 3,662, posiada kapitał rs. 56,212 k. 9½, (Zł. 374,747 gr. 9.)

Pomimo upału prawie podzwrotnikowego, który w dniu wczorajszym dał się uczuć w *Warszawie*, przechadzka w ogrodach przy których mieszczą się oba Zakłady wód mineralnych, była bardzo liczną. Już mnóstwo osób używa w tych miejscach kuracji, która aby była jak najskuteczniejszą, *Kurjer* z serca życzy. W Zakładzie ogrodu *Dükerta*, Orkiestra P. *Kubełko* wykonała między innemi nowe walce *Amelji*, kompozycji Kapelmistrza *Labitzkiego*. Mnóstwo Dam strojnych w urocze, leciuchne, świeże i gustowne ubrania, wiło się ciągle pod cieniem drzew odwiecznych, szukając tam chłodu i cieni przed promieniami prawie afrykańskiego słońca. Wiele z tualet które albo tylko chwilowo, albo wcale nie mogły być widzianemi na ostatnich *Bielanach*, z powodu niewczesnego deszczu, ukazało się wczoraj. Są rzeczywiście prześliczne. W li-

czbie tych chwilowo tylko widzianych w zeszły Poniedziałek ubiorów, wspomnim o okazałej sukni szafirowej z bareżu jedwabnego, w pasy tureckie jedwabiem różnobarwnym i złotem przerabiane, do której dobraną była szarfa z koronki złotej, kapelusz biały krepowy z piórem strusiem, szalik jedwabny biały dziany złotem, i parasolik biały morowy haftowany, oraz koronką obszyty. Kilka cudnych dezabilków, czy to z rzeczywistej piękności, czy też od wpływu piękności Dam, które je nosiły, zyskały wczoraj pochwałę nietylko mężczyzn, skłonnych zawsze do hołdu płci pięknej,ale dam surowszych zwykle w tej materji sędziów. Do najświeższych kapeluszy które widzieliśmy dnia wczorajszego, sprawiedliwie zaliczyć możem słomkowe gładkie z fabryk Warszawskich, skromną zwykle tylko w 2ch kolorach wstążką przepiętych. Tło białe z brzegiem zielonym, różowym, żółtym, pomarańczowym albo szafirowym, najlepiej i najświeżej w takich wstążkach wygląda. Suknie po największej części były białe, albo z muślinu indyjskiego w deseń; więcej też udźwigać,byłoby przytrudno. Taka sama okazałość tualet, objawiała się i na przechadzkach popołudniowych w ogrodach *Saskim* i *Krasińskich*, oraz na przejażdżkach do *Łazienek* i za miasto. Pociąg spacerowy *Skierniewicki*,powiózł około południa Amatorów przejażdżki parą lądową, a *statek parowy* przez dzień cały woził po *Wiśle* tych, co parę na wodzie przekładają. Woda wiślana, miała od rana aż do wieczora licznych gości. Była to prawdziwa uroczystość *Neptuna* i *Amfitryty*, ale zamiast *Trytonów* i *Najad*, dwór Króla mórz, składał się z *Warszawian* i *Warszawianek*.

Onegdaj zważono na wagach miejskich i Bankowej, 686 cent: 85 funtów wełny. Ogółem więc po dzień onegdajszy wieczór, było wyważonej wełny cet: 7730 funt: 70. Przywożono ją jednak jeszcze i wczoraj. Dzień Sobotni, z powodu święta starozakonnych, wpłynął na mniejsze ożywienie targu, jednak sprzedano nieco wełny. Z cen otrzymanych, właściciele są mniej zadowoleni; są one o wiele bardzo niższe od cen tak pomyślnych w r. 1847.

Nakładem drukarni Adolfa *Krethlow* przy ulicy Senatorskiej № 478, wyszedł tom 3ci, kończący Powieść oryginalnie napisaną, pod tytułem *Biały Grzegorz czyli Ukraina*, przez Jana Nepomucena *Czarnowskiego*. Jest to epizod historyczny ujęty w ramy romansu; tu, tak czytelnik szukający zabawy, jak i miłośnik dziejów, znajdą zajęcie. Szanowni Prenumeratorowie odebrać go mogą, gdzie prenumeratę złożyli. Cena całego dzieła w 3ch tomach, wynosi zł. 10. Exemplarzy kompletnych dostać można we wszystkich Księgarniach Warszawskich i w drukarni A. *Krethlow*. Wyżej wspomniona Drukarnia, poleca się łaskawym względom Szano: Publiczności, zapewniając, iż wszelkie obstalunki najakuratniej wykonane będą.

Skład Wód mineralnych naturalnych M. B. *Gordon* przy ul: Długiej, odebrał wody: Marienbadzką Kreicbrun w dużych i małych bańkach, Egerską Francensbrun i Salcquelle, Karlsbadzką Milbrun, Szlosbrun, Teresienbrun i z źródła pod Koroną; Pilnauską, Saidszycką, Selcerską, Emską Krenchen, Kesselbrun, Kissinger Ragoczy i inne; oraz nasienie Koniczyny czerwonej, Tymotegras i Rajgras. Wszelkie zlecenia jak najśpieszniej uskuteczniają się.

Onegdaj złożono w Red: Kurjera od Munia i Bolcia zł. 2 dla Instytutu moral: zan: dzieci.

W zeszły Piątek, Urzędnik lat 28 liczący, przez powieszenie się na chustce u klamki w swem mieszkaniu, życie sobie odebrał.— Tegoż dnia wół pędzony z *Pragi* do *Warszawy* przez starozakonnego Fiszla *Wajsfliegel*, rozbukawszy się, uderzył rogami wspomnionego starozakonnego w piersi, skutkiem czego tenże kilka ran poniósł. (G. P.)

D. 15 b. m. Andrzej *Czurkiewicz*, syn Rządcy domu Nro 3115 przy ulicy Wolskiej, lat 12 liczący, kąpiąc się w pobliskich glinianiach, utonął. (G. P.)

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2 kop. 25, pszenicy rs. 3 k. 36, jęczmienia rs. 2 k. 37, owsa rs. 1 k. 72½, siana fura jednokonna od rs. 2 k. 25 do rs. 3, parokonna od rs. 3 do rs. 3 k. 75, słomy fura zwyczajna od rs. 1 do rs. 1 k. 50; Okowity garniec rs. 1 k. 6½, Szumówki gar: k. 63. (G. P.)

W ciągu dwóch tygodni od d. 3 do d. 16 b. m., przybyło do *Warszawy* i wyjechało z niej *koleją żelazną* osób 10,230. Od 1 Stycznia do 2 b. m., przyjechało i wyjechało osób 63,455. Razem osób 73,685.

Na Koncert wokalny i instrumentalny, dać się mający w *Resursie Kupieckiej* w przyszłą Środę, bilety dla Członków Resursy wydawane będą jutro i pojutrze od godziny 3ciej z południa. Koncert zaś zacznie się o godzinie 8mej wieczorem.

Piękny, a nowy jeszcze dla nas utwor *Flotowa*, *Marynarze*, onegdaj poraz pierwszy przedstawiony na naszej scenie, ziścił wszystko, czegośmy mieli prawo oczekiwać po Autorze *Stradelli;* śpiewy pełne wdzięku, to raz rzewne, to znowu wesołe, trafiały do serca i ogólne wzniecały poklaski. Piękny jest akt drugi odbywający się na pokładzie zbrojnego okrętu, okropna i pełna majestatycznej harmonji burza która go roztrąca o skały; a akt trzeci gdzie nieszczęśliwe rozbitki na wątłej tratwie z rozpaczą oczekują śmierci, prawdziwe wywołuje wzruszenie. Artyści naszej opery jak zwykle odpowiedzieli swojemi talentami wszelkim wymaganiom. Tłumaczenie tego dzieła jest nową pracą JPana

Jasińskiego Reżysera Teatrów, niezmordowanego tak w części scenicznej, jako i literaturze dramatycznej. Równie jemu jeszcze należy się nasza wdzięczność za układ sceniczny, który niemało przyczynił się do ogólnego wrażenia, szczególniej przy końcu drugiego aktu, gdy okropna powstaje burza, ta trwoga, ów nieustanny ruch na okręcie, ten gwar, krzyk, wdzieranie się majtków na maszty, jest pełne życia i prawdy. Wystawa zastosowana do treści, czasu i charakterów, ze zwykłą starannością wykończoną była. Dekoracje pędzla JP. *Sakietego* rzeczywisty sprawiły efekt. Po ukończeniu, Publiczność nagrodziła przywołaniem wszystkich, (JPanna *Rivoli*, JJPP. *Troszel*, *Żółkowski*, *Matuszyński* i *Stolpe*). Wczoraj w Teatrze Wielkim po drugiem przedstawieniu Opery *Marynarze*, przywołani: JPanna *Riwoli* i JP. *Żółkowski* po 2-kroć, oraz JPP. *Troszel*, *Stolpe* i *Matuszyński*.

Dyrekcja Rządowa Teatrów podaje do wiadomości, iż od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., Wielki Teatr, z powodu mających się w tymże uskutecznić restauracji, zmian i ulepszeń tak sceny jakoteż sali, zamkniętym zostaje na kilka tygodni. Widowiska przez ten czas dawane będą w Teatrze Rozmaitości.

Z różnych miejsc Królestwa odebrano wiadomości o znacznych szkodach w skutku gradobicia i gwałtownych burz zrządzonych w polach i ogrodach, w pierwszych dniach b. m., a mianowicie: W d. 2 b. m. w gminie Jastrzębice Pcie Siedleckim, spadł grad wielkości laskowego orzecha, który znacznych szkód w polu stał się przyczyną. — W d. 6 b. m. we wsi Żytniowie Pcie Wieluńskim, powstała wielka burza połączona z gradem która tameczne zboża w połowie zniszczyła. — W d. 8 b. m. w gminie Kalinów Pcie Sieradzkim, spadł grad wielkości orzecha włoskiego, który tak wytłukł zboże że nawet śladu nie pozostało iż było siane, a gwałtowny wicher w ciągu tej burzy trwający wywrócił 8 stodół i połowę owczarni nowo wymurowanej. — W tymże dniu w gminie Wałowice Pcie Zamojskim, grad wybił wszystkie zboża w 3/4 częściach.— W tymże dniu w mieście Łasku Pcie Sieradzkim, spadł grad wielkości laskowego orzecha, który tak mieszczan, jakoteż okolicznych Obywateli zboża ozime i jare do szczętu zniszczył.— W d. 9 b. m. grad wielkości włoskiego orzecha z częściami lodu połączony, wytłukł zupełnie zboża ozime i jare, we wsiach do ekonomji *Wolborz* należących, a mianowicie: w *Kaznocinie*, *Młynarach*, *Świątniku*, *Brudakach*, *Krzykowicach*, *Bogusławicach*, *Psarach* i *Komornikach*, inne zaś wioski i folwarki także znaczne straty poniosły. — W tymże dniu w mieście *Piotrkowie* powstała nadzwyczajna burza, połączona z gradem, która na stacji kolei żelaznej, wytłukła 369 szyb i z dachu 1253 łokci kwadr: blachy żelaznej zerwała; z Kościoła Panny MARJI większą połowę dachu zerwała; z Kościoła XX. *Pijarów* cały dach zniosła; w lazarecie wybiła 130 szyb i dach uszkodziła; ujeżdżalnię wojskową zupełnie obaliła; z innych zaś domów prywatnych całkowicie lub w części dachy pozrywała.— W tymże dniu w gminie *Dąbrowa Widawska*, powstała gwałtowna burza z gradem, która prawie wszystkie zboża zniszczyła i kilka budynków obaliła, między innemi owczarnię, w której 12to-letnia dziewczynka wiejska przed burzą szukająca schronienia, śmierć znalazła; oprócz tego kilkadziesiąt owiec i parę koni fornalskich zabitych zostało. (G. P.)

Anglja. — Izba niższa 9go b. m. odrzuciła zmianę zaproponowaną przez Pana *Herries* w przedmiocie wniosku ministerstwa o prawach żeglarskich. — Rząd przedsięwziął środki energiczne przeciw zgromadzeniom chartystowskim. — W *Lisbonie* 29go z. m. obawiano się wybuchu rozruchów. — Wiadomość o rewolucji lutowej sprawiła głębokie wrażenie na umyśle Brazylijskiego Cesarza; obawiają się wpływu pomienionych wypadków w Brazylji, która jest jedyną monarchją w Ameryce. — Xztwo *Bordeaux* (Bordo) spodziewani są w *Londynie*. — Pomimo zakazu, Chartyści postanowili odbyć zgromadzenie 12go b. m.; wojsko w stolicy otrzymało rozkaz być na pogotowiu. — Statek angielski *Grecyan* zabrał statek brazylijski wraz z 500 niewolnikami, który odesłano do *Bahia*. W nocy 10go z. m. około 150 Brazylijczyków zbliżyło się łodziami do zabranego statku, ale dowodzący na nim Oficer ang:, wcześnie uprzedzony, pomimo, iż osada jego ledwo wynosiła 10tą część w porównaniu z napastnikami, odparł ich wszakże ogniem karabinowym; ze strony Brazylijczyków 10 poległo a wielu zostało ranionych. — Goniec nadzwyczajny z *Suez* przywiózł następującą ważną wiadomość z Indji wschod:. »Sejkowie w Lahorze powstali, po zamordowaniu 2ch Komisarzy ang:, wycięli w pień znajdujące się w bliskości wojsko ang:; powstanie ma być tak znaczne, iż Gubernator jeneralny Lord *Dalhousie* dozna trudności w jego uśmierzeniu." — Poseł nadzwyczajny hiszpański, Hrabia *Mirasol*, wkrótce wyjedzie. — P. *Bowlby* własnym kosztem wysyła dwa statki do ciaśniny *Davisa*, aby spróbować, czy tam nie da się z korzyścią prowadzić połów sztokfiszu. — W r. z. ogółem sprowadzono do Anglji 9,025,697 kwarterów pszenicy i 7,061,860 centnarów mąki.

Austrja. — Ministerstwo wojny otrzymało przez gońca wiadomość od Marszałka *Radeckiego* z głównej kwatery *Sanguinetto* z d. 5go b. m., z której tenże donosi, iż gdy przekonał się, że obroty przez *Mantuę* z boku i w tyle nieprzyjaciela, nie osiągnęłyby teraz

zupełnego skutku, postanowił zatem wracać do *Werony;* gdy zaś na drodze prostej byłoby niebezpieczeństwo, przeto Feldmarszałek zamierzył przeprawić się przez *Adygę* pod *Legnano* i w pochodzie tym atakować *Wicenzę*, przez coby się połączył z korpusem rezerwowym Feldmarszałka Porucznika Barona *Welden.* Ministerstwo rozporządziło, aby znowu znaczne posiłki udały się do Włoch. — W *Wiedniu* przystąpiono już do utworzenia Sądu przysięgłych dla procesów, za wykroczenia wolności druku. — Z raportu Feldmarszałka Porucznika Barona *Welden* dochodzącego 1go b. m. okazuje się, iż tenże obsadził przestrzeń między rzekami *Piave* i *Isonzo*, oblega twierdzę *Palmę*, aby głodem zmusić ją do poddania się; we wszystkich wsiach zatknięto białą chorągiew; pod opieką naszego wojska, wieśniacy uprawiają pola. W *Treviso* ma znajdować się do 4000 *Krzyżaków.* — Arcy-Xiążęta *Albrecht* i *Wilhelm* 8go b. m. wyjechali znowu z *Innsbruck* do armji. Arcy-Xiążę *Franciszek Józef* przybył z *Werony.* Do tegoż miasta przybył Hrabia *Hartig.* — Ban Kroacji stosownie do rozkazu Cesarza, przybędzie do *Innsbruck;* mieszkańcy w *Agram* są bardzo zasmuceni z powodu wyjazdu Bana. — Korpus Feldmarszałka Porucznika *Welden* obsadził *Bassano*, *Feltre*, *Mestre*, i otworzył komunikację przez tak zwany gościniec niemiecki. — 10go b. m. mówiono w *Innsbruck* o poddaniu się *Vicenzy* Marszałkowi *Radeckiemu.*

Numer 68 *Gazety Lwowskiej* z r. b. zawiera pismo ministerjalne Pana *Pillersdorf* z daty 9go Maja r. b. do Ruskiego Zgromadzenia we Lwowie, a to na skutek nadesłanej temuż Ministrowi przez Gubernatora Galicji do N. Cesarza Austrjackiego petycji od Rusinów. Minister powyższem pismem swojem zawiadamia Radę Ruską Galicji, iż N. Pan żądania i proszenia w petycji ruskiej z dnia 19go Kwietnia 1848 r. zawarte, raczył w następujący sposób rozwiązać: 1° We wszystkich szkołach, tych obwodów, w których ludność całkiem ruska lub przeważająca (*) znajduje się, będzie obuczenie szkolne w języku ruskim udzielane. 2° W wyższych zakładach naukowych krainy ruskiej utworzoną będzie katedra języka ruskiego, aby uczącej się młodzieży podać sposobność do gruntownego obuczenia się w języku rodowym. 3ci i 4ty Ustęp petycji, ażeby praw obwieszczanie w kraju w ruskim także było języku i aby Urzędnicy przymieszczeni w okolicach przez Rusinów zamieszkałych, mowy tej świadomemi byli, znachodzi już w ustawie z dnia 25go Kwetnia roku bieżącego zgodne z żądaniem proszących rozwiązanie. 5° Gruntowniejsze wykształcenie ruskiego Duchowieństwa w ojczystym języku jest równie prawnem, jak i potrzebnem uznane; z tego powodu raczył N. Pan rozrządzić, ażeby nietylko szczególniejszą uwagę i staranność Biskupów na to zwrócić, ale oraz utworzenie obowiązujących katedr tego języka w Seminarjach i ćwiczeniami oratorycznemi zamiar ten według możności osiągnąć. 6m i 7m Ustępem zapewniono prawne zrównanie trzech obrządków i przypuszczenie Rusinów jako takowych do wszystkich Urzędów publicznych.

Belgja. — Mylnem było mniemanie, jakoby P. *Hamal* odwołany był z *Madrytu*, w skutek zatargów tamecznego Rządu z Panem *Bulwer;* P. *Hamal* wyjechał tylko za urlopem, a jego następca uda się w tych dniach do *Madrytu.*

Francja. — 10go b. m. mnóstwo robotników, wojskowych i inwalidów, ustawiło się na przystępach do gmachu Zgromadzenia Narodowego, aby powitać Xcia Ludwika *Bonaparte.* Kwestura kazała podwoić straż na schodach głównych, aby zapobiedz zawichrzeniu. O 2ej sala posiedzeń była jeszcze dosyć pustą, gdyż członkowie byli jeszcze zatrudnieni w komitetach. Po 2ej wszedł P. *Thiers.* Dawni jego przyjaciele: *Vieillard*, *Remusat*, *Tachereau* i *Duvergier d'Hauranne*, powitali go bardzo uprzejmie. P. Wiktor *Hugo* zajął także swoje miejsce. P. *Kerdell* użalał się na gazetę wychodzącą pod tytułem *Organizacja prassy*, która poduszcza do łupiestw i podburza wyrobników przeciw Bankierom, Ajentom i właścicielom. P. *Duclerc* oświadczył w imieniu Rządu, iż wprawdzie wolność druku jest szanowaną, ale przeciw nadużyciom powinność będzie wykonaną. Przybyły niezadługo Minister sprawiedliwości oświadczył, że pomienionym artykułom wytoczony będzie proces sądowy. Minister *Flocon* użalał się, że niektóre dzienniki podburzają nawet do wymordowania niektórych członków Zgromadzenia Narodowego; Minister sprawiedliwości ponowił zapewnienie, iż te wybryki prassy będą ukarane. Minister skarbu przedstawił projekt względem przetopienia monety zdawkowej. Minister *Trelat* zażądał kredytu na ukończenie niektórych kanałów, między innemi i kanału między *Marną* a *Renem.* Zgromadzenie uchwaliło wypłatę zażądanych summ. Przyjęto wniosek Pana *Pean*, aby odtąd wszczęcie rozpraw nad wnioskami przynajmniej było wspierane przez 25 członków. W końcu P. *Heeckern* zapytał, czyby to prawdą

(*) Ludność Galicji wynosi ogółem 4,761,403 dusz; z tych Rusini zajmują głównie obwody Lwowski, Żółkiewski, Złoczowski, Brzeżański, Tarnowski, Czartkowski, Kołomyjski, Stanisławowski, Stryjski, Samborski, Sanocki, Przemyślski, Jasielski i Sandecki. Mazury zamieszkują obwody: Rzeszowski, Jasielski, Sandecki, Tarnowski, Bocheński i Wadowicki. — Co do religji dzielą się następnie: Rzyms.-Katol: 2,094,443 dusz; — Prawosławnego i Unickiego 2,347,322 dusz; — reszta mieszkańców przypada na Ormian, Protestantów, Karaitów i Żydów.

było, iż pułk linjowy za wmaszerowaniem do miasta *Troyes*, na okrzyk gwardji narodowej: »Niech żyje Rzeczpospolita!” odpowiedział okrzykiem: »Niech Żyje Ludwik *Bonaparte!*” Minister wojny Jenerał *Cavaignac* (Kawajniak) odpowiedział, że fatalna ta nowina nie doszła ani do Komisji wykonawczej i że należy ją przeto uważać za wieść oczerniającą: »Daleką odemnie jest myśl, dodał Minister, tak straszne wytoczyć oskarżenie przeciw któremu z moich spółobywateli, chcę mniemać i mniemać muszę, że człowiek, którego imienia tak nieszczęśliwie użyto, jest niewinny; (okrzyki: »Niech żyje Rzeczpospolita!”) Ludwik *Bonaparte* nie był obecny. Na tem sesję ukończono. Z powodu święta 11go b. m. nie było posiedzenia. Giełda, szkoły i władze tegoż dnia były zamknięte.— Armand *Marrast* przedstawi sprawozdanie Komisji układającej ustawę. — Ludwik *Bonaparte* miał przybyć do *Auteuil*. Głoszą, iż Komisja wykonawcza łącznie z Ministrami uchwaliła 12go b. m. przedstawić Zgromadzeniu Narodowemu propozycję nadzwyczajną względem tegoż Xięcia. Dziennik *Sporów* donosi w skutek prośby doszłej do niego od jednego z członków rodziny *Bonaparte*, iż Xżę *Ludwik* bawi jeszcze w *Londynie*, dokąd udał się po rewolucji lutowej na prośbę tymczasowego Rządu. — W administracji skarbowej zniesiono 223 posad.— 8go b. m. liczne były zbiegowiska ludu w *Paryżu;* w nocy atakowano dom Pana *Thiers*, który jednocześnie w 4ch departamentach został obrany; bataljon gwardji narodowej ruchomej rozproszył napastników; 9go b.m. wznowiły się te sceny. — Klemens *Thomas* dowódzca gwardji narodowej, po swojem oświadczeniu przeciw orderowi legji honorowej, podał się do dymisji, ale nie chciano mu jej udzielić. Tenże Jenerał wyzwał na pojedynek Pana Napoleona *Bertrand*, Autora kilku artykułów oczerniających. — Odtąd wychodźcom nie wolno mieszkać w *Paryżu*, bez wyraźnego pozwolenia Ministra spraw wewn:. — Dyrektorowie wszystkich teatrów stolicy oznajmili temuż Ministrowi, iż bez pomocy skarbu, będą zmuszeni teatra zamknąć.— Z Ameryki północnej przybyło mnóstwo gotówki, 2 statki przywiozły 5 miljonów fr. na kupno wyrobów francuzkich. — Zaniechano planu utworzenia ministerstwa Policji.— Większą liczbę rekrutów odsyłają do Francji południowej. — P. *His de Butenval* Poseł w Brazylji, podał się do dymisji. — P. Emil *Thomas* były Dyrektor warsztatów narodowych, podał się do dymisji ze służby rządowej, i wrócił do *Paryża*.— Lord *Holland* przyjaciel Króla *Ludwika Filipa*, w tych dniach przybył z *Londynu;* mniemano, iż jego missja ma na celu coś politycznego, zwłaszcza, że zaczęto zalecać regencję Xcia *Zugwil*, ale szanowny Lord napierał się tylko, aby mu pozwolono zwiedzić pałac *Tulerji;* gdy mu to odmówiono, zdołał wszelako dostać się do niego, pewno za pomocą złota, i niebawem wyjechał. Czy Lord *Holland* zabrał z pałacu ukryte ważne papiery, lub jakie kosztowności, niewiadomo. — 10go b. m. wieczorem znowu tłumy krzykliwe zgromadziły się przy bramie Śgo *Dyonizyusza;* za zbliżeniem się wojska o 11ej, wszystko poszło w rozsypkę, ale później tłumy zebrały się na nowo; otoczono je siłą zbrojną, i około 500 osób aresztowano; reszta nocy przeszła spokojnie. — Armja dotychczas pomnożoną została o 135,000 wojska z klass od r. 1842 do 1847, i o 11,000 ochotników.— Monitor donosi o utworzeniu bataljonu żandarmerji ruchomej dla zachodnich stron Rzeczypospolitej; obawiają się bowiem w Wandei zamachów na korzyść *Henryka Vgo* lub *Ludwika Bonaparte*. — W fabryce *Louvroy* zabrano znaczną ilość puginałów. — Wkrótce rozpoczną się prace dla ukończenia pałaców *Tulerji* i *Luwru*. — W drugim tygodniu b. m. zapas gotówki Banku pomnożył się o 10 miljonów fr:, ilość bankocetli w obiegu o 8 miljonów.— Prośba skazanego braciszka *Leotade* o kassację wyroku, została odrzuconą. — Komitet zamierzający wyprawić ucztę narodową kosztem 25 centymów na osobę, złożył 11,000 fr: w Banku, i na tę summę dawać będzie przekazy dla liwerantów uczty. Komitet zbija wieść, jakoby od stronnictwa reakcyjnego otrzymał do 25.000 fr:. — *Raspail* w liście datowanym z więzienia *Winsen*, podziękował wyborcom departamentu Sekwany, że go obrali.— W miejsce Pana *Bethmont*, mianowanego Ministrem sprawiedliwości, P. Jerzy *Lafayette* obrany jest Wice-Prezesem Zgromadzenia Narodowego.— Pan G. T. *Poussin* mianowany Posłem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym w Stanach Zjedn:; P. *Humann* w takimże stopniu przy dworze Elektora Heskiego; P. *Breteuil* Sekretarzem legacyjnym w *Hadze;* P. Edmund *Bourqueney* urzędnikiem legacyjnym w *Stambule*.— Pułkownik *Damesmes* otrzymał dowództwo paryzkiej gwardji narodowej ruchomej, w stopniu Jenerała brygady.— W pismie porannem czytamy: Plan skarbowy Pana *Duclerc* jest wiadomy. Skarb jest w deficycie na 1000 miljonów fr:, a prócz tego potrzebuje 500 miljonów. Żeby te 1500 miljonów zebrać, Rząd chce pożyczyć od Banku 400 miljonów, i oddać mu w rękojmię hypotekę kolei żelaznych, a na 1100 miljonów puścić w obieg bankocetli. —Policja rozporządziła, aby odtąd bez jej wiedzy nie przedawano na ulicach pisemek przez tak zwanych *obwoływaczy* (crieurs).— Spokojność w stolicy 11go b. m. wieczorem nie była naruszoną. — W ministerstwie marynarki zaprowadzono oszczędność na 120,000 fr: rocznie.— Minister wojny Jenerał *Kawajniak* do-

browolnie zmniejszył swoją pensję do 36,000 fr: rocznie. — W *Charleville* (Szarlwil) 9go b. m. rozdawano proklamacje, zachęcające lud do umieszczenia Ludwika Bonaparte na czele Francji.

Hiszpanja. — Don Józef *Neviet* uznany został w *Turynie* jako Minister rezydujący hiszp:, a do Madrytu przybędzie sardyński Minister rezydujący P. *Montalto.* — We wsi *Carabamhel*, o pół mili od stolicy, aresztowano 13 osób, za utajenie broni. — Królowa kazała wyprawić 6-dniowe biesiady dla Oficerów, którzy odznaczyli się przy uśmierzeniu rokoszu 26go z. m. Monarchini 5go b. m. przypatrywała się z balkonu defiladzie 4000 żandarmerji z załogi. — *Kabrera* miał wraz z *Forkadellem* przybyć do Katalonji.

Niemcy. — Jenerał *Wrangel* doniósł o pomyślnej wyprawie partyzanckiej odbytej 6go b. m. przez bawarskiego Majora *von der Taun*, który z garstką 400 ludzi, rozbił kilka oddziałów Duńczyków w okolicy *Hadersleben*, zdobył armatę, kilka wozów amunicyjnych, koni, i zabrał w niewolę kilkunastu ludzi. — Minister skarbu W. Xztwa Hesko-Darmsztadzkiego zaproponował zaprowadzenie podatku od dochodów majątkowych. — 9go i 12go b. m. trwała w *Berlinie* okropna burza połączona z grzmotami i błyskawicami. — Syn norwegskiego Namiestnika *Loevenskiold*, umarł w *Flensburgu*, w skutek otrzymania rany. — Węgierski Minister spraw wewn: ogłosił długą listę dobrowolnych ofiar niesionych dla ojczyzny; gmina Izraelitów w *Peszcie*, ofiarowała co następuje: 1) zł. 50,000 mon: konw: jako pożyczkę na rok jeden pod pewnemi warunkami. 2) Jako pożyczkę na takiż czas srebro stowarzyszenia Izraelitów w *Peszcie*, ważące 1093 łutów. 3) Jako pożyczkę na takiż czas srebro z synagog, ważące 856 łutów. 4) Drogą składki zebrano 7485 zł. mon. konw. i 455 łutów srebra. Komitet ejsenburgski podarował z kassy szlacheckiej 4000 zł. Komitat *Pesztu* 400,000 zł. mon. konw., Komitat Oedenburgski 50,000. Stan kupiecki w *Peszcie* 9300 zł. i 8860 łutów srebra i t. d.

Szwecja i Norwegja. — Król i Xżę *Uplandzki* 6go b. m. odpłynęli parostatkiem *Gylfe* do *Malmoe*. Uzbrajania na lądzie i morzu trwają nieprzerwanie. Eskadra szwedzka widzianą była w okolicy *Möen*. Wydano rozkazy do spiesznego wzmocnienia warowń *Waxholm* i *Carlsten*. — Król 6 b. m. przybył na 3 tygodnie do *Malmoe*; tegoż dnia spodziewany był Król Duński. — 7go b. m. rozpoczęła się w *Gotenburgu* wysyłka wojsk statkami duńskiemi.

Włochy. — Dzwony Kapitolu 3go b. m. oznajmiły w *Rzymie* rozpoczęcie uroczystości z powodu zagajenia stanów 5go b. m. — Wiele wojskowych papiezkich wstąpiło do służby weneckiej. — 30go z. m. przybyły do *Bononji* posiłki neap: złożone z pułku jazdy, 2ch baterji, kilku batalјonów grenadjerów i saperów; neapolitański pułk fizyljerów tegoż dnia wyruszył z *Bononji* ku rzece *Po*. — *Neapol* 1go b. m. był w stanie oblężenia; spokojność trwała nieprzerwanie. — Xżna *Trivulzio Belgiojoso* wydaje w Medyolanie gazetę. — Ministerstwo *Mamiani* w państwie papiezkiem ustanowi osobne ministerstwo dobroczynności, mające zatrudniać się klassą roboczą.

Rozmaitości. — *Moskop*, jeden z celniejszych Aktorów teatru Londyńskiego, tak dalece przejmował się rolą swoją, że gdy miał występować w roli Rycerza, przez cały dzień poprzedzający widowisko, zajadał rostbefy, szlachetną popijając maderą; gdy przeciwnie miał ukazać się jako czuły kochanek, w ówczas całem pożywieniem jego był szpinak, gruszki, napojem zaś kwiat pomarańczowy. Najgorszem dla niego przejściem była rola znękanego starca, w ówczas bowiem zapijał rumianek, chodził w szlafmycy i szlafroku, i zażywał tabakę, trzymając się zasady, że *czem z rana skorupa nasiąknie, tem pod wieczór trąci*. — Talent rozmawiania jest wyłącznym darem, który nawet geniuszom nie zawsze dostał się w podziale. O darze tym szeroko się wierszami rozpisali: *Horacy*, *Delille*, *Rucellai*, *Kowper*, *Kaunic*, Pani *Stael* i *Diderot*. Jan Jakob *Russo*. *Biuffon*, *Marmontel*, *Descartes*, *Thomas*, *Lafonten* i *Kornel*, niezręcznie się wyrażali; przeciwnie zaś, *Fenelon*, *Monteskie*, *Wolter*, *Swift*, Pani *Stael*, *Diderot*, *d'Alembert*, posiadali szczególny dar potocznego tłumaczenia swych myśli. — W *Bordo* umarła kobieta 41-letnia na nosaciznę. Nieszczęśliwa ta niewiasta pracując w fabryce materaców, zaraziła się od włosów z chorego jak widać zwierzęcia pochodzących. W r. z. donieśliśmy o przypadku stajennego, który również na tę okropną chorobę, w skutek zarażenia się w stajni, życie w niewypowiedzianych boleściach zakończył. — »Jakby można nazwać inaczej *Achillesa?*" zapytał *Filhellen* ucznia swego. »*Piętaszkiem*, odpowiedział tenże, bo jedynem miejscem gdzie go ranić było można, była *pięta*." »Ale *Piętaszek* jest jednym z rycerzy powieści *Robinsona?*" »A tego tobym nazwał *Piątaszkiem* a nie *Piętaszkiem*, bo go w *Piątek* znaleziono." — Sławny *Goethe* powiedział: że krytycy są jak źli muzykańci, nigdy nie mogą się *zgodzić*. — Kupował sknera Elementarz dla swojego syna: »Co kosztuje?" »Trzy złote." »Dam półtora za pół książki; tymczasem będzie dosyć dla takiego malca." — Jakiś Filozof powiedział: »Mężczyźni mówią o kobietach co im się podoba, a kobiety robią z mężczyznami co tylko zechcą." — Zagorzały *Anatom* będąc w pewnem towarzystwie, długo i z zajęciem przypatrywał się n dzwyczaj pięknej dziewicy. »I cóż po-

wiesz? zapytał go przyjaciel? jak foremna główka, jaki kształtny nosek, jak wielkie i ogniste oczy!" »To prawda, odrzekł zachwycony *Anatom*, śliczna to będzie kiedyś *trupia główka*."— Kiedy kobieta mówi prawdę? Wtenczas, kiedy mówi: *może*. Co podoba się najlepiej pięknej kobiecie? Ona sama. Czem jest miłość dla kokietki? Zwierciadłem, w którem się przeziera. Co jest siłą największą kobiety względem mężczyzny? Jej własna niemoc.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Albertow Anna Małżo: Gub: Cyw: Gub: Lubelskiej, z Lublina; Arkuszewski Konst: Oby: z Walendowa; Dłużewski Erazm Sędzia Pok: z Dłużewa; Dobiecki Eusta: Oby: z Łopuszna; Gorłow Anna Małżo: Jener: z Radomia; Gerlicz Jak: Refer: Stanu z Boglewic; Jezierski Kar: Hr. z Mińska; Kisielnicki St: Oby: z Leszna; Komirowscy Konst:, i Mich: Ob: z Łukowa; Kosiński Teod: Sędz: Pok: z Zelkowa; Lelewelowie Prot i Tade: Oby: z Woli Cygowskiej; Morsztyn Wład: Hr., i Ostrowski Wład: Hr. z Krakowa; Prędowski Henr: Oby: z Ojcowa; Potocki Hen: Hr. z Chrząstowa; Parczyński Alex: Oby: z Pruss; Rostworowski Joachim Hr. z Pruszyna; Sobolew Mich: Jen.-Lejt: z Bobrujska; Wężyk Wład: Oby: z Brzezin; Toficjow Paw: Pułko:, i Uszakow Jene:-Major z Wilna; Woroniecki Jerem: Xżę z Huszlewa; Błeszyński Abdon Oby: z Pruss; Budziszewski Prosper Oby: z Pniewa; Danowski Jan Oby: z Kamienicy; Grotthus Henr: Oby: z Czarnogłowia; Grabowski Wawrz: Oby: z Piotrkowa; Gryn Alex: Dokt: z Kutna; Hurko Mik: Oby: z Petersb:; Kowalski Stef: Oby: z Lelewa; Łaźniewski Jan Oby: z Krubic; Matuszewski Winc: Refer: Sta: z Tymianki; Minewski Wład: Oby: z Wilczogóry; Pląskowski Ign: Oby: z Głodowa; Rzeszotarski Jan Oby: z Stolnik; Rotter Jan Oby: z Kręppy; Sejdel Maur: Oby: z Tomaszowa; Wentzl Maciej Rad: Kol: Dyrektor Banku Pols: z Berlina; Wichlińska Klement: Żona b. Kasztel: z Małej wsi; Zadarowski Tajny Radca z Grefenberga; Zachert Wilh: właściciel Fabryki z Supraśla. (G.-P.)

DONIESIENIA.

Na żądanie Andrzeja Dąbrowskiego pełnoletniego Sukcessora, niegdy Józefa Dąbrowskiego, oraz z mocy upoważnienia presidii Tryb: Cyw: Gub: Warszaws: pod d. 15/27 Maja r. b. do Nru 4976 udzielonego, sprzedane zostaną drogą Publicznej licytacji, przed podpisanym Rejentem, w d 14/26 b. m. o godz: 10 rano i następnych, w dobrach Dembe małe w Okr: Siennickim Gub: Warszaws: pod miastem Latowiczem położonych, rozmaite Ruchomości, do spadku po tymże niegdy Józefie Dąbrowskim należące, mianowicie: Krowy, Owce, Konie, Trzoda chlewna, Sprzęty rolnicze i gospodarskie, oraz Meble, Garderoba i Bielizna, za gotowe zaraz po przybiciu w monecie płacić się mające pieniądze.

Masłowski, R. K. Z.

Podpisani Syndycy massy upadłości Franciszka Sommer, zawiadamiają niniejszem, iż w domu pod Nr 167 przy rogu ulic Podwal i Freta w Warszawie położonym, jest do wynajęcia każdego czasu SKLEP narożny o 2ch drzwiach sklepowych na dwie ulice wychodzących, wraz z przyległym Lokalem, Piwnicami i Pakamerem. W tymże sklepie znajdują się kompletne rygały do handlu Korzennego potrzebne, które najmującemu lokal powyższy z wolnej ręki sprzedane być mogą. Bliższą wiadomość o warunkach i cenie najmu i spzedaży powziąść można u Kazimierza Brzezińskiego Patrona, Syndyka massy, w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2242 mieszkającego.— Kazimierz *Brzeziński*, Patron. *Boruch* Simon, Kupiec.

W Guber: Lubelskiej, w Dobrach nad rzeką spławną Wieprzem położonych, jest do sprzedania 2,700 sztuk OLSZYNY budulcowej.— Tamże do zbycia MŁYN Deptak prawie nowy, na trzy Kamienie, ze wszystkiemi do niego należącemi potrzebami. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie za Żelazną Bramą pod Nrem 413 lit: F, w domu W. Ritschla, w podwórzu na dole, lecz tylko do końca b. m.

Dnia 11 b. m zgubiono na rynku Nowego Miasta w Warszawie, PASZPORT roczny, należący do Panny Henryki Czajkowskiej, wydany przez Władzę Państwa Rossyjskiego w Gub: Podolskiej. Uprasza się Znalazcy o oddanie takowego w Ratuszu M. Warszawy, za nagrodą.

Potrzebny jest **UCZEŃ** do handlu Win i Korzeni, w wieku lat 13 do 14tu mieć mogący, na prowincji zamieszkały, dobrej konduity, znający język polski i niemiecki, tudzież rachunki, oraz czytelne pisanie. O warunkach terminu, dowiedzieć się można w Warszawie pod Nr 644 przy ul: Przejazd.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER
na Solcu pod Nr 2913 lit: A.
GIPS NAWOZOWY.

Zwraca się uwagę JJWW. i WW. Posiadaczy Dóbr Ziemskich, iż po skoszeniu Koniczyny, najstosowniejsza jest pora do Gipsowania Łąk.— Ceny Gipsu mielonego są następujące: w WARSZAWIE beczka obejmująca netto cent: 3, Rsr. 1 kop: 80; (1 centnar Gipsu mielonego bez beczki ko: 45); w PŁOCKU, u W. Konitz, takaż beczka . . Rsr. 2. w WŁOCŁAWKU, w Składzie Banku, beczka Rsr. 2.

Dyrektor Zakładów, *Laessig*.

Paweł *Jarczyński*, Krawiec Męzki, przy ul: Długiej Nro 557, w domu Potkańskich, wprost Hotelu Polskiego i Niemieckiego zamieszkały, otworzył zakład gotowych UBIORÓW Męzkich, podług żurnali Paryzkich. Polecając się Szan: Publicz:, zaręczając za robotę staranną, materjał dobry i świeży, jest w możności dostarczyć w każdym czasie Tużurków z podszewką kamlotową, za zł. 90, z jedwabną zł. 100; Paleta letnie od zł. 60 do 80; Pantalony czarne kortowe, za zł. 33 gr. 10; nadto Kamizelki pikowe, jedwabne, axamitne, po cenach jak można najtańszych. Przyjmuje oraz wszelkie obstalunki i wykonywa wszelkie mu powierzone roboty z wszelką starannością i na czas oznaczony.

W dniu 8/20 b. m. o godzinie 10 z rana, w Warszawie przy ulicy Miodowej w domu pod Nr 484, Prasy, Kasty, Litery, Ozdoby, Pisma różne Drukarskie czyli raczej cała Drukarnia z wszelkiemi rekwizytami, przez publiczną licytację sprzedaną będzie, gdzie i warunki sprzedaży ogłoszone zostaną.

A. O. Szadkowski, Kom:.

Dnia 11 b. m. przejeżdżając przez ulicę Grzybów i Królewską do Poczty, zgubione zostało KOŁO przednie od Powozu Steinkelerki. Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać do Pocztamtu Warszawskiego, za nagrodą.

Z mocy upoważnienia presidii Tryb: tutejszego, oraz na żądanie Opieki nieletnich, w domu w Warszawie przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1341 stojącym, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 7/19 Czerwca i dni następnych r. b., zawsze o godz: 4 z południa, Ruchomości do spadku po Elżbiecie z Zaboklickich Baronowej Puszet należące, jako to: Srebro, Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel, i t. p. przedmioty.

Jan *Dzięciałkiewicz*, Rejent K. Z.



Z przyczyny wyjazdu, są do sprzedania MEBLE, Komoda z Biurkiem, Szafa, 2 Łóżka, Szafa szpiżarniowa, Łóżko dziecinne, i Stół; te meble są jesionowe i w stanie bardzo dobrym, pod Nr 98 przy uli: *Piwnej*, na 2im piętrze od tyłu.

Jest do wynajęcia w domu Skwarcowa przy Saskim Ogrodzie, APARTAMENT z 7 Pokoi z meblami, Stajnią, Wozownią, na jeden miesiąc, dwa lub 3. Wiadomość u Rządcy domu.



Osoba młoda, zdrowa, dobrej konduity, życzy sobie wejść do służby za MAMKĘ. Wiadomość powziąść można pod Nr 2677 przy ulicy Bednarskiej, u Bednarskiego, w domu Karmelickim.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER
na Solcu pod Nrem 2913 A.

Zniżenie cen wszelkiego rodzaju Zboża, spowodowało nas *do ponownego obniżenia cen* naszych wyrobów, i tak:

MĄKI PSZENNE:			**MĄKI** ŻYTNE:		
Nr 0. 100 funtów	Zł.	19.	Nr 0. 100 funtów	Zł.	16.
Nr 1.	»	» 17.	Nr 1.	»	» 14.
Nr 2.	»	» 16.	Nr 2.	»	» 13.
Nr 3.	»	» 15.	Nr 3.	»	» 12.
Nr 4.	»	» 8.	Nr 4.	»	» 7.
Nr 5.	»	» 4.	Nr 5.	»	» 5.
OTRĘBY	»	» 4.	OTRĘBY	»	» 5.

KASZY I MĄKI JĘCZMIENNE.

KASZA PERŁOWA	Nr 1.	Kamień z 32 funtów Złp.	24.
» »	Nr 2.	» »	» 22.
» »	Nr 3.	» »	» 20.
» »	Nr 4.	» »	» 18.
» »	Nr 5.	» »	» 14.
» »	Nr 6.	» »	» 12.
» »	Nr 7.	» »	» 8.
KASZA zwyczajna jęczmienna		» »	» 6.
PASZA jęczmienna		100 funtów »	» 6.

Tak główny Skład przy samym Młynie Parowym, jako też składy sprzedaży przy ulicy Trębackiej Nr 638, i za Żelazną Bramą pod Nr 956, ciągle są zaopatrzone w powyższe wyroby, i sprzedają takowe po jednych i tych samych cenach.— Warszawa d. 17 Czerwca 1848 r.— Dyrektor Zakładów, *Laessig.*

CHOMONTA angielskie, nie wiele używane, są do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Leszno Nr 725, w drugim domu za ulicą Orlą. Wiadomość na 1m piętrze.

Fabryka Lakierów pod firmą J. A. Krauze, przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2163, *wprost Kościoła OO. Bonifratrów.*— Ma zaszczyt donieść Sz: Publiczności, że znowu przysposobiła znaczne zapasy wyrobów swoich i może odpowiedzieć wszelkim jej żądaniom; są w niej do nabycia: Lakiery w różnych gatunkach i kolorach, do użycia na drzewo, metale, marmur, safian, papier, ceratę, wyroby snycerskie, meble i t. p.; LAKIERY do odświeżania pojazdów, bryczek, szyldów; LAKIERY do obuwia; Politury do upiększenia mebli; Wernixy konserwujące malowidła olejne i ramy złocone, Massy i Zaprawy do podłóg; Farby olejne prędko schnące, we wszystkich kolorach urządzone wprost do użycia, na drzwi, okna, bramy, sztachety, dachy, wszelkie naczynia i sprzęty domowe; (te ostatnie szczególniej dogodne dla JWW. i WW. Obywateli na prowincji, zwłaszcza w okolicach od miast odleglejszych, gdzie trudno o Malarzy, a sprowadzenie ich koszt za sobą pociąga). Wszystkie te wyroby pod względem doskonałości, nic do życzenia nie pozostawiają, a za odpowiedniość ich przeznaczonemu celowi, Fabryka poręcza. Cena nader umiarkowana ale stała przystępnemi je czyni dla każdego, kto czystość, porządek i ozdobę w domu i sprzętach lubi, a wyroby te tak są urządzone, że każdy może sam bez najmniejszego zachodu i trudności wszelkie przedmioty malować, lakierować, odświeżać, podłogi zaprawiać, stosując się tylko do przepisu, w który każda flaszka, paczka, lub baryłka jest zaopatrzoną. Kupno i zamówienia w Warszawie czynić można tak w Fabryce samej, jako też w Handlach Żelaznych WW. R. *Ziegler*, Nr 557, ulica Długa, pałac dawniej Potkańskich; J. *Strohmeyer* Nr 463, ulica Senatorska, dawniej Łagiewnickich obok Ratusza; J. *Krüger* Nr 427, ulica Krak:-Przedm:, obok Saskiego Hotelu; S. *Grabowski* Nr 404, ulica Krak:-Przedm:, wprost S. Krzyża; PP. *Fryboes* Nr 1245, ulica Nowy-świat, pałac Branickich; T. *Rajtarski* Nr 794, ulica Elektoralna, wprost Komory Składowej; jako też w Składzie Materjałów Aptecznych i Farb Malarskich, pod Nr 464/5, w domu PP. Kanoniczek. W wyż wymienionych Handlach złożone są proby Farb na blasze, a na żądanie kupujących udzielone będą cenniki Fabryczne. Obstalunki z prowincji franko nadsełane wprost do Fabryki, jak najstaranniej i najrychlej załatwiane będą.

Dnia 18 (30) Czerwca 1848, po południu o godz: 4tej, odbędzie się w Trybunale Płockim ostateczne przysądzenie dwóch piętrowych **KAMIENIC**, Nr 1 i 2, w rynku miasta handlowego SIERPCA położonych, a to pod nader ułatwionemi warunkami, które przejrzeć można we dworze Sierpskim, w Płocku u Pisarza Trybunału, a w Warszawie u Ludwika *Pietrusińskiego*, pod Nrem 372, dom Dra Malcza, koło Dobroczynności. Kamienice te mają 7 Sklepów, obszerne i suche Piwnice, Stajnie, dwie Izby w szczycie, na 1szem piętrze Salę z balkonem, i t. p. Miasto Sierpc liczy do 4,000 mieszkańców, i leży na trakcie z Płocka do Gdańska.

Znalezionym został PAKIECIK zawierający w sobie 6 Łyżeczek srebrnych od kawy; które za udowodnieniem od Tomasza Stangreta, w domu Nro 480 przy ulicy Senatorskiej, odebrane być mogą.

Onegdaj w południe było ciepła stopni 24. Wczoraj rano 18. W południe **29**. Dziś rano 18.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, *Zofja Przybylanka* i *Icek Sędzią.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Marynarze.*

Fabryka Karmelków i Cukierków przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 411, dawniej pod firmą *Grohnert* et *Comp:*, sprzedaje **KARMELKI** funt po zł. 2, lepsze po zł. 3; świeże Cukierki po zł. 3; Frukta i Skórki pomarańczowe funt po zł. 3; świeże Konfitury funt po zł. 3; Cukierki z konserwów funt po zł. 4; różne marcepanowe Owoce funt po zł. 4; Francuzkie Cukierki w różnych figurach i w ozdobnych papierkach funt po zł. 6; TORTY od 3 do 10 zł.; TORTY à la Schaus z agrestem od zł. 1 do zł. 8, w cząstkach po gr. 10; LODY z świeżych poziomek, i w innych gatunkach.— Tamże potrzebne są LISTKI z róż, za które płacę, funt po gr. 20. W. *Klopfert.*

W Cukierni mojej przy ulicy Selatorskiej, wprost Kupca W. Błeszyńskiego, dostać można w każdym czasie **CHŁODNIKU** porcja po gr. 20, oraz LODÓW, LIMONJADY, WODY z Sokami i ORSZADY, porcja po gr. 15; przytem różnych CIAST z świeżemi fruktami, po cenie zniżonej. Dostać także można (na 1szem piętrze) różnych POTRAW i OBIADÓW za pomierną cenę; tudzież przyjmuję wszelkie obstalunki; o czem donosząc, mam honor polecić się Łaskawej Publiczności. J. *Kadecz.*

W Ogrodzie P. *Piskorowskiego* przy uli: Marszałkowskiej Nro 1754 lit: H, dostać można każdego czasu, za mierną cenę,

WIŚNI I CZEREŚNI,

w rozmaitych gatunkach, prosto z drzewa rwanych; oraz

TRUSKAWEK.